N^er 129. ROK 1841. SRODA 9 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Medarda.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Wyszosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 10" 425	+ 9° 6	4"' 21	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
5	2	26 11, 273	+ 11, 6	4, 73	" "	"	Deszcz
	10	9, 449	+ 13, 1	5, 43	Wschodni mocny	"	Deszcz

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Czerwca.

Wolski Karol ob.. Ropelewski Konstanty, Wiktor Antoni. Rylski Scibor Kazimierz ob., z Polski; Gumiński Władysław, Lewinski Jakób, Wasylewicz Kapnist Alexy pod poł. cess. ross. Pentzel Wilhellm Łempicki Kazimierz, Stokmanns Erdman ob., z Galicyi; —

Wyjechali z Krakowa.

Stanisławski Tomasz ob.,-do Polski; — Koloschin Piort radz. cess. ross., Romer Balbina hr , Hanke Karol, Chatalain Hortenzyja, Gostkowski Jan ob., Bobrowski Napoleon hr., do Polski; — Stokmanns do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAJSZEJ POCZTY.

— *Paryż 22 Maja.* —

Commerce ogłasza dziś list Ludwika Napoleona uskarżającego się na ścisłe więzienie w cytadelli Ham i tę czyni uwagę, że ministrowie Karola X. których zapadłe pokoje zamieszkuje, na ostrzejszą byli skazani karę, a jednak daleko łagodniejszego doznawali obejścia w całym ciągu aresztu.

Univers twierdzi że ministeryum wczoraj odebrało z Londynu protokół ostatecznie ułatwiający sprawę turecko-egipską.

Dowiadujemy się z Toulonu że z Piscatory, wysłany w tajnej missyi do Grecyi, przybył tam dnia 23 maja w towarzystwie hrabi Foy, z którym zaraz wsiadł na fregatę »*Didon*« do podróży przygotowaną i popłynął niebawnie do Aten zachowując najgłębsze milczenie względem celu swego posłannictwa.

— *Dnia 30 Maja* —

Czytamy w »*Moniteur parisien*;« Pewien dziennik donosi dziś że rząd francuzki otrzymał z Loudynn protokół dotyczący sprawy wschodniej. Wywiedziawszy się z dobrego źródła możemy zapewnić, iż wiadomość ta nie jest dokładną.« I *Presse* zbija tę pogłoskę, donosząc że podpisanie rzeczonego protokółu odroczono do niepewnego czasu, gdyż według listów z Londynu odebranych, nowe między reprezentantami wielkich mocarstw zaszły trudności względem środków jakich Anglia użyć chce dla przywrócenia spokojności w Syryi. W skutek

tych nieprzewidzianych trudności mianowanie pana Saint-Aulaire posłem przy dworze angielskim wstrzymać miano i nie przeznaczono mu następcy przy dworze wiedeńskim, dopóki rzecz zakwestyonowana załatwioną nie będzie. Tymczasem pan Saint-Aulaire codzień naradza się z ministrem spraw zagranicznych jak się domyślają, nad uchyleniem przeszkód w załatwieniu sprawy turecko-egipskiéj.

Po pięcio-godzinném naradzeniu zapadł wyrok przeciw Darmèsowi i jego współwinnych. Darmès skazany jest na karę ojcobójcy i jako taki w koszuli; boso i czarną osłoniony krepą odprowadzonym zostanie na miejsce stracenia, gdzie podczas odczytania wyroku zostawać będzie na rusztowaniu, poczém zaraz exekucya nastąpi. — Duclos, lubo uwolniony, zostanie jeszcze w więzieniu, dla tego że z instrukcyi okazało się iż należy do tajnych towarzystw i że znaleziono u niego zakazaną broń i amunicyę; z tego powodu przed zwyczajny sąd stawionym będzie. — Considère zaraz po ogłoszeniu wyroku wolność odzyskał. — Na Darmèsie wyrok widocznie żadnego nie zrobił wrażenia i wzbrania się błagać o ułaskawienie. Tymczasem dowiadujemy się że jego obrońca pan Pinede podał prośbę, o posłuchanie u króla w celu uzyskania złagodzenia kary dla swego klienta. Jeżeli otrzyma posłuchanie u monarchy, można być pewnym pomyślnego skutku.

— *Londyn* 29 *Maja.* —

Żadnéj już nie ulega wątpliwości, że zamiarem jest ministrów rozwiązać parlament na przypadek gdyby wniosek o prawie zbożowém odrzuconém został. Akt rozwiązania jest niejako odwołaniem się do narodu, aby przy nowych wyborach w własnym działał interesie co jedynie tylko na korzyść ministrom posłużyć może.

Według *Morning Herald*; w ostatnich 15 latach parlament 6 razy rozwiązano: najprzód w grudniu 1826 roku pod panowaniem Jerzego IV.; potém w lipcu 1830 r. dla zaszłéj śmierci monarchy tego; daléj w kwietniu 1831 roku przez ministerstwo Greya, ażeby bil reformy przywieźdź do skutku, następnie ku końcu 1832 roku po przyjęciu nowego aktu reformy; tudzież w grudniu 1834 roku przez Peela ministerstwo i w 1837 roku dla skonu króla Wilhelma IVgo. Sredni przeciąg czasu parlamentu od 1826 do 1837 roku wynosił szesnaście miesięcy.

Poczta wschodnia przywiozła wiadomość że admirał Stopford otrzymał rozkaz aby dalszych rozporządzeń w Malcie oczekiwał. Zdaje się także iż wysłano część floty do brzegów Kandyi.

Według statystycznych obliczeń znajduje się w Irlandyi 600,000 ludzi nie znających w cale języka angielskiego, a 2 miliony mających niejaką wiadomość tego języka, używających jednak swojéj tylko mowy we wszystkich sprawach i interessach.

— *Madryt* 22 *Maja.* —

Wykradzenie córki Infanta Franciszka de Paulo sprawiło tu takie wrażenie na jego stronnikach jak na legitymistach francuzkich przypadek xiężny Berry w Wandei.

Członkowie nowego ministerstwa utworzonego przez pana Gonzales przedstawili się dziś izbom séjmującym, którym prezes rady ministrów tenże pan p. Gonzales oświadczył: że głównym będzie przedmiotem nowego gabinetu nieochybnie uwolnić kraj od skutków nieszczęść jakie go dotknęły i teraźniejsze kortezy zatrzymać, na których współdziałaniu rząd polega i silnéj spodziewa się pomocy w popieraniu zamierzonych reform.

Gazeta nadworna zaiewra dziś następujące postanowienie rejenta:

Gdy przez kortezy na rejenta królestwa podczas małoletności dostojnéj królowéj Izabelli II. wybrany piastowanie tych szczytnych funkcyi nie mogę pogodzić z naczelnictwém królewskich gwardyi, wyniosłem więc w imieniu J. K. M. jeneralnego kapitana wojsk narodowych xięcia Saragossy na tę godność przez wzgląd na jego znakomite zasługi w kraju położone.

Xiążę *Vittoria.*

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Paryż* 22 *Maja.* —

Kwestya wschodnia już jest przesyconą i nawet dające się obecnie przewidywać rozstrzygnienie, już nikogo nie zajmuje. Espartero, utrzyma się dłużéj lub krócéj, chociaż exaltyści niewątpliwie zaczną działać przeciw niemu, skoro tylko okaże barwę i opór. Była rejentka z swego paryzkiego obserwatoryum czeka na wypadki i trzyma się silnie téj zasady, że w polityce nie należy być nadto pośpiesznym.

Większe zajęcie obudzają w tutejszym świecie politycznym interesa angielskie. Obosieczna broń agitacyi przygotowuje wiele trudów wigom i torysom. To pewna, że większość antyministeryalna nie będzie przy kwestyi zbożowéj, tak znaczną, jak przy kwestyi cukrowéj. Jeszcze wypada uczynić uwagę, że przy głosowaniu względem poprawki lorda Sandon, 18 ministeryalnych członków parlamentu nie znajdowało na posiedzeniu, a ci niewątpliwie nie omieszkają być obecnemi przy głosowaniu projektowanéj poprawki sir Roberta Peel. Jeśliby jednak mimo tego rozwiązania parlamentu było potrzebném i jeśliby tak kosztowne w Anglii wybory odbywały się pod wpływem rozpraw nad prawem zbożowém, albo inaczéj mówiąc, przy powiewie chorągwi agitacyi, wtedy położenie torysów byłoby bardzo ciężkiém a ich zwycięztwo prawdziwie herkulesową pracą.

W naszych salonach obiega pogłoska, że infantka Izabella Ferdynanda istotnie otrzymała pozwolenie zaślubienia się z swoim kochankiem; ta młoda para ma osiąść w Niemczech.

Traktat handlowy między Francyą i Hollandyą nad którym rozprawy rozpoczęły się już w izbie deputowanych, jest przedmiotem uwag wszystkich prawie dzienników. *Journal des Débats* twierdzi że politycznym charakterem tego traktatu jest zastósowanie się do istotnego ducha europejskiego, który widocznie zmierza do pewnego rodzaju bardzo ścisłéj jedności z różnemi narodami. Upatruje on wzajemne korzyści dla Francyi i Hollandyi, a nadto uważa, że pomyślność Roterdamu będzie ciosem dla Anglii.

Constitutionnel pochwala także projekt tego traktatu handlowego, i broni go bardzo energicznie.

— *Dnia* 23 *Maja.* —

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów, przy rozprawach względem nadzwyczajnych kredytów roku 1840, pan Merilhou gorzko naganiał kontrakty liwerunkowe zawarte przez gabinet 1 Marca i między innemi wyraził się że powrócono do złotych czasów liweranckich za dyrektorjatu. Jenerał Cubieres, ówczasowy minister wojny, wymagał wytłómaczenia się w tym przedmiocie, a pan Merilhou odpowiedział: »Żałuję że moje sumienie przymusza mię zwrócić uwagę izby na nadużycia jakie miały miejsce. Ubolewam nad tak surową powinnością, i nakazałem milczenie moim skłonnościom. Jenerał Cubieres wié o tém, i bez wątpienia czuje, że słowa moje nie mają nic obrażającego dla jego honoru. — Pan Cousin: »O kim więc pan mówisz przypominając ciągle złote czasy liweranckie za dyrektoryatu, i czyniąc w tém wyjątek dla byłego ministra wojny.« — Prezes: »Nie przerywaj pan rozpraw, będziesz pan mógł późniéj zapytywać.« — Panie prezesie, każda chwila jest stósowną do żądania podobnych wyjaśnień,« — Pan Merilhou: »Proszę mię wysłuchać do końca, i dopiéro wtedy sądzić.« — Pan Cousin: »Żądam natychmiast oświadczenia który z członków przeszłego gabinetu ma reprezentować dyrektoryat. Wymień pan mości panie, wymień!« — Pan Merilhou: »Ale na Boga panie Cousin, co panu daje prawo pytania mię w ten sposób; przecie pańskiego imienia nie wymieniłem.« — Pan Cousin: »Przemawiam w mojem i moich obecnych tu kolegów imieniu, ponieważ my ręczemy jeden za drugiego i niepozwalamy żadnych wyjątków.« — Pan Merilhou: »Zapytywany jestem co rozumiem pod liwerunkami z czasów dyrektoryatu; odpowiem na to wyraźnie. Nie dla pana panie Cousin, który nie masz żadnego prawa do czynienia mi zapytań, ale dla mojego narodu, który ma prawo słyczeć na téj mownicy zupełną prawdę. Mówiąc o liwerunkach z czasów dyrektoryatu, rozumiem te, które skontraktowane były w interesie liwerantów, a przeciw interesowi kraju, rozumiem takie kontrakta, w których liwerantowi bez kontraktu i rękojmi więcéj ofiarowano niż żądał, i któremi drogo płacono rzeczy których skarb niepotrzebował zupełnie. Ale pocóż tu mówić o dyrektoryacie? Dyrektoryat powinienby właściwie rozgniewać się takiém porównaniem, bo wtedy Francya znajdowała się w wojnie z całą Europą, a ministrowie 1 marca mieli pokój. Jeśli mię kto zapyta jakie były tajemne powody tych nieregularności i tych niewczesnych kontraktów, na to odpowiem, że podobnych objaśnień należy żądać od powierników gabinetu 1 marca. Jeśli izba chce prawdę wiedzieć, niech nakaże śledztwo, a jeśli jego rezultat usprawiedliwi ministrów 1 marca, wtedy oni będą mieli prawo zmusić mię do odwołania słów moich. Ale póki to nie nastąpi, cięży na nich zarzut najwidoczniejszych sprzeczności.«

Jenerał Cubieres usprawiedliwił następnie zawarte za jego zarządu kontrakta liwerunkowe, i oświadczył, że nieprzyjmuje wyjątku jaki pan Merilhou uczynił względem jego osoby, i uważa się wspólnie z wszystkiemi swemi kolegami odpowiedzialnym solidarnie za wszystko co zaszło za ich rządów.

Pan Cochelet, były jeneralny konsul francuzki w Alexandryi, przybył do Paryża i miał dziś długą konferencyę z p. Thiers.

Ciekawym jest w *Journal des Débats* list jednego Indyanina który mówi o powszechnie w całych Indyach panującéj nienawiści dla Anglików, twierdząc, że oczekują tam jakiegobądź innego narodu jako zbawcy.

List z Algieru do *Gazety południowéj* pisany, następujący zawiera ustęp z ostatniéj wyprawy: »Po zapaleniu i zniszczeniu wszystkiego co się na prawym brzegu znajdowało, spuściliśmy się drugim brzegiem rzeki Chelif, przez zyzne i bardzo dobrze uprawione pola. Kilku Arabów pokazało się z lewéj strony, gubernator rozkazał żandarmeryi francuzkiéj, przejrzeć ten punkt, popierając ją kawaleryą. Waleczny kapitan z 30 żandarmami pod jego dowództwem zostającemi, poskoczyli natychmiast i na zakręcie wzgórza ujrzeli naprzeciw siebie 800 jeźdców Abd-el-Kadera. Zandarmy! zawołał oficer, walczmy i bijmy na śmierć! i mała ta garstka rzuciła się na nieprzyjaciela i okropną rzeź sprawiła, waleczni ci żołnierze zewsząd otoczeni, niezawodnie drogoby opłacili swoją odwagę, gdyby kawalerya szybko im na pomoc bieżąca, nie rozpędziła arabów. Trzech żandarmów i podofficer polegli, a kapitan zraniony został niebezpiecznie kulą w piersi.

Xiąże Nemours, przechodząc z wąwozu w dolinę Saumata, zajął bez wystrzałn znaczną liczbę bydła. Pokolenia arabskie znużone są wojną lecz jeszcze nie pokonane.

Między jeńcami, znajduje się żona Szeika i murzynka która odebrała cztery postrzały w walce przeciw nam. Pierwsza jest cudownéj piękności. Straty nasze w rannych i zabitych nieprzenoszą 70 ludzi.

Przegląd dzienników. *Journal des Débats* rokuje wielkie rezultata dla Afryki, z wyprawy która wkrótce wyruszy przeciwko Mascara, Tekedempt i Thara. Aż do tego czasu, mówi ten dziennik, nie robiliśmy w Algierze wyprawy tak dalekiéj i tak długiéj, jak ta która teraz nastąpi. Wyprawa ma trwać dwa miesiące, a za powrotem spalone być mają żniwa i spustoszone posiadłości kilku wielkich pokoleń, które jeszcze nie widziały oręża francuzkiego i które sądzą się być bezpiecznemi z powodu wielkiéj odległości, od naszych granic. Przedstawią się niezawodnie sposobności w których Abd-el-Kader będzie zmuszonym stawić nam czoło i przyjąć bitwę celem wsparcia wspomnionych pokoleń, i zasłonięcia miast będących jego głównemi składami, a które my chcemy koniecznie zdobyć i zniszczyć. — Kiedy te operacye odbywać się będą w prowincyi Oran, dywersya uskuteczniona zostanie w prowincyi Titeri przez dywizyę algierską pod rozkazami jenerała Baraquaaj d'Illiers. Jenerał ten przybywszy do Medeah i do Miliany, ruszy następnie przeciwko Thazie, małemu zamkowi położonemu o 15 mil od Miliany od strony południowéj, potém przeciw Boghas także małemu zamkowi o mil kilkanaście od medeah odległemu. Zamki te wystawione zostały przez Abd-el-Kadera celem przechowania w nich amunicyi. Będą zniszczone tak jak Tekedempt. — Jeżeli te wszystkie plany udadzą się, o czém nie można wątpić, to kampania r. 1841 będzie jedną z najczynniejszych i najważniejszych, a ciosy tak silne zachwieją potęgą Abd-el-Kadera, zniweczą jego siłę materyalną i urok moralny, i przyśpieszą chwilę w któréj pokolenia porzucą jego sztandar i błagać nas będą o pokój.

Doniesienia Urzędowe.

Licytacya ruchomości mianowicie: sukni, mebli, sreber- kosztowności i t. d. do massy ś. p. Ignacego Kruszyńskiego należących, odbędzie się w dniu 11 czerwca i następnych, b. r. o godzinie 9 z rana w domu przy ulicy Grodzkiéj pod L. 103 stojącym a to na skutek polecenia Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa w d. 1 czerwca r. b. do N. 3260 D. T. wydanego.

Kraków d. 5 czerwca 1841 r.

(2r.) Fr. Xaw. *Placer*, Not Publ.

TEATR NIEMIECKI.

Dziś we środę to jest dnia 9 czerwca artyści niemieccy będą mieli zaszczyt przedstawić wielką melodramę w trzech oddziałach, ze śpiewami i chórami podług Ballady Burgera, z muzyką kapelmistrza Glaser podtytułem *Eleonora* czyli *Noc poślubna w Grobie*; a zaś p. Bartholemy śpiewać będzie w téj sztuce pieśń alpejską w polskim języku, P. Friedl skrzypek po między aktem 2 i 3 grać będzie koncert na skrzypcach a mianowicie waryacye Meisedera.